



Sygn. akt I CSK 237/10

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. M. P. Spółki z o.o. w W.

przeciwko Stowarzyszeniu Autorów ZAiKS w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 listopada 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz  
pozwanego kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu  
kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 grudnia 2007 r. w ten sposób, że oddalił powództwo S. M. P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zasądzenie od Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w W. kwoty 506979,03 zł z ustawowymi odsetkami oraz obciążył powódkę obowiązkiem ponoszenia kosztów procesu za obie instancje.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka zawarła w dniu 11 marca 2003 r. z D. K. umowę nabycia autorskich praw majątkowych do utworu oryginalnego pt. "L." oraz do wszelkich jego opracowań. Na podstawie umowy z dnia 2 stycznia 2003 r. K. P. & P. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nabyła od K. R. autorskie prawa majątkowe do utworu pod tytułem „P.”. Następnie w dniu 6 czerwca 2003 r. powódka zawarła z K. P. & P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę co-publishingu, którą nabyła udział w autorskich prawach majątkowych do utworu pod tytułem „P.”, który przysługiwał K. R. Strony zawarły w dniu 3 grudnia 2002 r. umowę, którą powódka, jako wydawca, powierzyła pozwanemu na zasadach powiernictwa i wyłączności autorskie prawa majątkowe do wymienionych utworów słownych, słowno-muzycznych i muzycznych. Wykaz tych utworów uzupełniała w późniejszym czasie. W dniu 29 kwietnia 2003 r. powódka zwróciła się do pozwanego o zarejestrowanie utworu „P.” („L.”), zgodnie ze zgłoszeniem. Formularz deklaracyjny podpisany został przez D. K. i K. R., jako autorów. Pozwany odmówił przyjęcia tego utworu do rejestracji z uwagi na to, że posiadał umowę zawartą w dniu 27 września 1999 r. przez K. S.-R. z wydawcą U. M. P. P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., z której wynika, że ten utwór miał być zarejestrowany, jako utwór słowno-muzyczny łączny, a podział autorskich praw majątkowych miał wynosić 50% G. B. (muzyka) i 50% K. (słowa). Utwór „P.” umieszczony został w albumie fonograficznym „K. & B.” wydanym wspólnie. Polskie teksty piosenek K. R. napisała do muzyki skomponowanej przez G. B. i jedynie „P.” miał nie być opracowaniem wcześniej już opublikowanych, oryginalnych utworów słowno-muzycznych, ale utworem z oryginalnymi słowami i oryginalną kompozycją

wymienionych twórców. Album został wydany przez wytwórnię płytową B. P, po uzyskaniu zgody na rozpowszechnianie stworzonych opracowań oraz na eksploatację piosenki „P.” od Spółki U. P. P., reprezentującej na obszarze Polski autorskie prawa majątkowe i zależne do utworów oryginalnych G. B., na podstawie umowy zawartej z P. E. we Francji. Umową z dnia 27 września 1999 r. zawartą przez K. R. z reprezentującą na terytorium Polski prawa autorskie i zależne G. B. Spółką U. M. P. określone zostały zasady korzystania przez nią z dokonanych przez nią opracowań oryginalnych oraz utworu „P.”. Na tę umowę powoływał się pozwany, odmawiając rejestracji utworu „P.”/ „L.” w 2003 r. Wydawca albumu Spółka B. P. zgłosiła pozwanemu ten utwór ze wskazaniem wymienionych osób jako twórców. Nie doszło do formalnego zarejestrowania utworu, ponieważ nie został własnoręcznie podpisany przez autora muzyki egzemplarz formularza zgłoszeniowego. W piśmie z dnia 24 listopada 1999 r. K. R. została poinformowana przez pozwanego, że pretensje do tego utworu zgłosił D. K. Utwór „L.” został zarejestrowany przez pozwanego ze wskazaniem autorstwa D. K. i M. J., która w piśmie z dnia 15 maja 2003 r. złożyła oświadczenie, że nie jest autorem tego utworu, a zgłoszenie było pomyłką. Od jugosłowiańskiej organizacji zbiorowego zarządzania autorskimi prawami majątkowymi S. pozwany uzyskał informację, że utwór „P.” jest utworem zgłoszonym do rejestracji celem ochrony prawnej i zbiorowego zarządzania w 1990 r., jako utwór o oryginalnej nazwie „L.”. Pod tym tytułem został wydany i wprowadzony do obrotu na kasetach magnetofonowych na terytorium Jugosławii w 1992 r. Nie zostały zgłoszone ani przez G. B. ani przez reprezentującą jego prawa autorskie francuską filię koncernu U. ani przez Spółkę U. M. P. w W. jego prawa do autorstwa muzyki tego utworu, jak też jakiegokolwiek roszczenia. Pozwany, wobec wątpliwości co do autorstwa utworu „P.” w zakresie warstwy muzycznej, odmówił wypłaty powódce wpływów uzyskanych z tytułu korzystania z utworu. Rada repartycyjna pozwanego, po zapoznaniu się z dokumentami dotyczącymi utworu oraz opinią rzeczoznawcy dr K. H. stwierdziła, że wątpliwości dotyczące autorstwa utworu powinny zostać rozstrzygnięte przez sąd. W okresie od 1999 r. do 30 września 2004 r. pozwany uzyskał wpływy z wykonań utworu „P.” w wysokości 506976,03 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że linia melodyczna piosenek „P.” i „L.”, uwolnione od właściwości wykonania wokalnego i aranżacji muzycznej, mimo drobnych różnic, jest taka sama. Różnice w przebiegu melodii są wynikiem jedynie odmienności słownej. Typ ornamentyki instrumentalnej zastosowany w obu utworach jest zbliżony i osadzony w tradycji wykonawców bałkańskich. Brak podstaw do ustalenia, że oba utwory stanowią opracowanie innego utworu. Roszczenie uznane zostało za uzasadnione. Legitymacja czynna powódki wynika z umów zawartych z autorami utworu, których autorstwo zostało ustalone.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2009 r. Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na przedstawione mu przez Sąd Apelacyjny pytanie: czy w procesie o zapłatę wynagrodzenia autorskiego skierowanego przeciwko organizacji zbiorowego zarządzania nabywcą autorskich praw majątkowych, w celu wykazania legitymacji czynnej, może domagać się przesłankowego ustalenia, że zbywca tych praw jest autorem utworu, w sytuacji, gdy również w stosunku do innego twórcy działa domniemanie z art. 8 § 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Przyjęte zostały przez Sąd Apelacyjny bezsporne ustalenia Sądu Okręgowego, zaś te dotyczące okoliczności związanych z autorstwem piosenki „P.” uznane za wykraczające poza zakres rozpoznawanej sprawy. Za istotną kwestię, konieczną do rozstrzygnięcia, uznał dopuszczalność ustalania w tej sprawie, komu przysługują prawa autorskie do tego utworu, od czego uzależnione jest stwierdzenie skuteczności nabycia przez powódkę praw majątkowych z utworem tym związanych.

Sąd Apelacyjny uznał, że mimo braku wiążącej wypowiedzi Sądu Najwyższego argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienia zezwala na przyjęcie, że wobec wątpliwości co do autorstwa utworu, konieczne jest uzyskanie orzeczenia sądowego ustalającego to autorstwo, co będzie stanowić podstawę wykazania legitymacji czynnej w procesie o zapłatę wynagrodzenia za eksploatację utworu. Na rzecz G. B. działa domniemanie, o jakim mowa w art. 8 § 2 prawa autorskiego, że jest autorem muzyki do utworu „P.”. Nie ma znaczenia, że nie podjął on żadnych działań w celu zarejestrowania utworu w ZAiKS, bo jego

uprawnienie nie zależy od rejestracji (art. 1 § 4 prawa autorskiego). Za tym domniemaniem przemawia, poza wydaniem albumu fonograficznego, zawarcie umowy pomiędzy Spółką U. M. P. w W. i K. Nie może go obalić oświadczenie tej Spółki, że nie potwierdza dotychczasowego stanowiska o jego autorstwie. Spór pomiędzy D. K. a G. B. co do autorstwa muzyki powinien być rozstrzygnięty w innym postępowaniu, jedynie pomiędzy osobami twierdzącymi, że przysługują im te prawa, jak i tymi, które zaprzeczają tym prawom lub do nich pretendują, zwłaszcza że swoje oświadczenie co do autorstwa utworu „L.” zmieniła M. J., przekazując je Sądowi w postępowaniu apelacyjnym. Autorstwo tekstu K. R., a tym samym współautorstwo utworu w rozumieniu art. 9 § 1 prawa autorskiego nie budzi wątpliwości, ale zasadność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia nie może być rozstrzygnięta bez ustalenia autorstwa muzyki, skoro doszło do porozumień z różnymi podmiotami w przedmiocie podziału wynagrodzenia. Z uwagi na to, że nie biorą udziału w rozpoznawanej sprawie wszystkie osoby powołujące się na autorstwo utworu albo objęte domniemaniem autorstwa nie było możliwości ustalenia go w tej sprawie, nawet gdyby przyzpoznanie ich było skuteczne. Takie stanowisko wynika również z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009r. Dla pozytywnego rozstrzygnięcia tej sprawy niezbędne jest przedstawienie orzeczenia sądowego dotyczącego autorstwa utworu.

Powódka powołała w skardze kasacyjnej obie podstawy objęte art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego łączy z błędną wykładnią i niewłaściwym zastosowaniem art. 2, art. 8 ust. 2, art. 106, art. 41 ust. 1 i art. 64 oraz 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm., dalej – pr. aut.), art. 198 k.c. i art. 207 k.c., art. 87 Konstytucji, art. 477 § 1 w związku z art. 476 k.c. i art. 481 § 1 k.c. oraz art. 353 § 1 w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. W odniesieniu do przepisów postępowania niewłaściwe zastosowanie dotyczy art. 227, art. 234 k.p.c. (także błędnej wykładni), niezastosowanie art. 235 do art. 309 k.p.c. w zakresie dowodu na okoliczność autorstwa utworu, art. 233 § 1 k.p.c., art. 189 k.p.c. przez niezastosowanie, art. 229 i art. 230 k.p.c. przez niezastosowanie, art. 316 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 328 § 2 k.p.c. przez niezastosowanie się do niego, art. 365 i art. 366 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

wszystkie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 i art. 385 k.p.c. przez niezastosowanie, art. 385 k.p.c. oraz art. 390 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie go i oddalenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołanie podstawy skargi kasacyjnej wymaga wskazania przepisów prawa z równoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. Oparcie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. łączy się nadto z koniecznością wykazania, że konsekwencje naruszenia określonych przepisów były tego rodzaju, że decydowały lub współdecydowały o wyniku sprawy. Wymagań tych nie spełnia skarga kasacyjna powódki.

Nie zasługiwały na podzielenie zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Niezbędnym elementem skargi kasacyjnej jest wyszczególnienie przepisów w ramach powoływanej podstawy, podanie na czym polega ich naruszenie oraz określenie jaki miało ono wpływ na wynik sprawy. Nie może stanowić uzasadnionej podstawy zarzut „naruszenia poprzez niezastosowanie w zakresie dowodu na okoliczność autorstwa utworu artykułów 235 – 309 k.p.c.” Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego, a zatem nie mógł stosować normujących je przepisów. Nie ma podstaw do przyjęcia, że w konkretnej sprawie, a zwłaszcza rozpoznawanej, należało zastosować wszystkie wskazane przepisy. Sumaryczne ich powołanie nie jest adekwatne dla uzasadnienia zarzutu, niesłusznego zresztą, wprowadzenia przez Sąd Apelacyjny nieznanego ustawie ograniczenia dowodowego.

Naruszenie art. 227 k.p.c. łączy skarżąca z bezzasadnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że faktem istotnym było autorstwo utworu, chociaż podstawą roszczenia była umowa z 3 grudnia 2002 r. zawarta przez strony, postanowienia opracowanego przez pozwanego regulaminu repartycji wynagrodzeń autorskich oraz umowa zawarta z D. K. Jeśli natomiast Sąd uznał, że pozwany może bronić się zarzutem bezskuteczności nabycia przez powódkę prawa, to niezrozumiałe jest uznanie, że ustalenia Sądu pierwszej instancji co do autorstwa wykraczały poza zakres przedmiotowy sprawy, a samodzielnie ustaleń w tej kwestii nie poczynił.

Przepis art. 227 k.p.c. określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym, do mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sens tego uregulowania rozpatrywany być powinien w dwóch kontekstach: związanym z prawem materialnym i procesowym, łączącym się z postępowaniem dowodowym. W odniesieniu do pierwszego wskazać trzeba, że ocena, czy określone fakty mają takie znaczenie w sprawie zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, niepubl., z dnia 13 stycznia 2010r., II CSK 357/09, niepubl.). Nakładało to na skarżącą obowiązek powołania normy prawa materialnego, której niewłaściwe rozumienie doprowadziło do wadliwej oceny istotności faktów. W odniesieniu do kwestii procesowej art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania dowodowego np. art. 217 § 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, niepubl. i z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, niepubl.). Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. nie mógł zatem być uznany za wypełniający drugą ze wskazanych podstaw kasacyjnych, zwłaszcza że Sąd Apelacyjny nie prowadził postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wobec tego nie jest dopuszczalne wysuwanie zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które wprost dotyczą reguł związanych z ustaleniem stanu faktycznego. Wyklucza to możliwość oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Za niedopuszczalne należy również uznać kwestionowanie prawidłowości zastosowania tych przepisów, które regulują bezdowodowe ustalenie faktów (art. 228 do 231 k.p.c.).

Nie doszło do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 234 k.p.c., który traktuje o instytucji domniemania prawnego, przewidującego, że z mocy szczególnego przepisu, dowód określonego w nim faktu zastępuje dowód faktu, z którego dana osoba wywodzi skutki prawne albo bezpośrednio dowód istnienia określonego stosunku prawnego lub istotnego jego elementu. Związanie sądu wzruszalnym domniemaniem prawnym przenosi ciężar dowodu na stronę, przeciw której przemawia domniemanie. Obalenie domniemania polega na udowodnieniu, że choć spełnione zostały warunki określone w przesłance domniemania, to jednak w rzeczywistości nie jest tak, jak stanowi, czy dyktuje wniosek przyjęty przez sąd z mocy normy prawnej, bez postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.). Sąd Apelacyjny uznał, że domniemanie ustanowione art. 8 ust. 2 pr. aut. może być obalone przeciwdowodem przez wykazanie, że autorstwo utworu należy do osób, od których powódka nabyła autorskie prawa majątkowe. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że stanowisko to jest sprzeczne z treścią art. 234 k.p.c. Nie stanowi błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania tego przepisu stwierdzenie, że obalenie domniemania powinno być dokonane w odrębnym postępowaniu, z uwagi na konieczność innego ukształtowania podmiotowego, ponieważ kwestia rodzaju postępowania, w którym przeciwdowód powinien być prowadzony nie jest objęta art. 234 k.p.c.

Nie ma racji skarżąca, powołując się na błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 189 k.p.c., określającego przesłanki materialnoprawne powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Uzależnienie wykazania istnienia interesu prawnego, przewidzianego tym uregulowaniem, wymaga uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy w kontekście celu takiego postępowania, którym jest rozważenie, czy strona w drodze tego powództwa może uzyskać ochronę swoich praw lub potwierdzenie pewności co do prawa. Interesu strony nie eliminuje okoliczność, że nie jest ona stroną stosunku prawnego, będącego przedmiotem ustalenia, jeśli pozostaje ona w takim związku z tym stosunkiem prawnym, który rzutuje na jej prawa lub innych osób. Nabywca autorskich praw majątkowych ma interes w domaganiu się ustalenia autorstwa utworu, z którym te prawa są związane. Trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny,



że ustalenie takie powinno być prowadzone z udziałem osób, na których rzecz działa domniemanie autorstwa wskazane w art. 8 ust. 2 pr. aut. oraz tych, które zgłaszają pretensje do bycia autorem. W razie śmierci tych osób wymagany jest udział ich następców prawnych. Nie ma podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że wobec wątpliwości co do autorstwa wspólnego utworu nie można było prowadzić w rozpoznawanej sprawie postępowania zmierzającego do ustalenia autorstwa, skoro nie brały w nim udziału wymienione osoby i nie zostało zgłoszone żądanie takiego ustalenia. Stwierdzenie, że proces o ustalenie prawa może toczyć się z udziałem innych osób, niż zgłaszające pretensje do autorstwa, nie oznacza, że istnieje możliwość prowadzenia go bez udziału osób, powołujących się na autorstwo utworu. Na podzielenie zasługuje pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 43/09, że bez przesądzenia kto jest autorem utworu nie ma możliwości wypłaty tantiem. Przesądzenie to powinno być dokonane w stanowczy sposób, wiążący strony tak ukształtowanego procesu. Związanie tym orzeczeniem w innych sprawach, które mogłyby dotyczyć autorstwa piosenki, podlegałoby w każdym przypadku ocenie Sądu w oparciu o art. 365 § 1 k.p.c. Nie można wykluczyć i tego, że w odniesieniu do tak zgłoszonego żądania dojdzie do wydania odrębnego orzeczenia. Niesłusznie skarżąca podnosi zarzut naruszenia przepisów art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., dążąc do oceny jej uprawnienia jedynie jako roszczenia o zapłatę wynikającego z zawartych umów, stosownie do art. 41 ust. 1 i art. 64 pr. aut. Pomija natomiast zagadnienie mające istotne znaczenie, że w zakresie obrotu majątkowymi prawami autorskimi pełne zastosowanie znajduje zasada *nemo plus iuris transferre potest quam ipse habet*. W razie braku uprawnień poprzednika nie można na zasadzie dobrej wiary nabyć jakichkolwiek podmiotowych praw autorskich. Pogląd ten, wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1926 r., I C 712/25 (OSN(C) 1926/1/84), zachował aktualność na gruncie obecnie obowiązującego prawa autorskiego i znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Zgłoszone przez pozwanego wątpliwości co do autorstwa utworu nie pozwalały na ocenę roszczenia powódki jedynie w oparciu o wskazane umowy. Nie było, co do zasady, przeszkód w ramach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, dotyczącego rozpoznania zgłoszonego powództwa, do ustalenia autorstwa utworu, gdyby takie

żądanie zostało zgłoszone wraz z wnioskiem o wezwanie do udziału w nim osób, na których rzecz działa domniemanie z art. 8 ust. 2 pr. aut. oraz tych, które pretendują do autorstwa. Kwestia podmiotowego ukształtowania stron procesu powinna być rozważona po wyrażeniu stanowisk przez wezwane osoby. Żądanie takie nie zostało jednak wysunięte, a powódka kwestionowała istnienie takiej potrzeby i stanowisko to podtrzymała także w skardze kasacyjnej. Zgłoszenie z resztą takiego żądania w postępowaniu apelacyjnym nie było dopuszczalne, z uwagi na wyłączenia przewidziane art. 383 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że spór o prawa autorskie utworu może toczyć się jedynie pomiędzy osobami powołującymi się na te prawa, tymi którzy zaprzeczają tym prawom lub do nich pretendują. Wyłączył zatem możliwość prowadzenia takiego postępowania w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za eksploatację utworu, w której powód powinien przedstawić orzeczenie stwierdzające, że prawa autorskie mu przysługują. Zapatrywanie to jest zbyt rygorystyczne i nieznajdujące uzasadnienia w treści art. 189 k.p.c., a ponadto odmawiające bezpodstawnie uprawnienia do zgłoszenia takiego żądania przez następcę prawnego, ogólnego lub pod tytułem szczególnym (nabywcę majątkowych praw autorskich) oraz w każdym przypadku, nawet uznania autorstwa poprzednika prawnego powódki. Chociaż przemawia za nim wzgląd na definitywne rozstrzygnięcie kwestii autorstwa przed wystąpieniem z roszczeniem o zapłatę, co byłoby pożądane, zwłaszcza wobec zgłaszania przez pozwanego wątpliwości już przed wniesieniem pozwu, to jednak nie ma podstaw do uznania go jako generalnej zasady.

Chybiony był zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Przewidziana tym przepisem zasada aktualności orzeczenia sądowego, nakazująca dokonanie oceny sprawy z uwzględnieniem okoliczności faktycznych i stanu prawnego istniejących w dniu zamknięcia rozprawy ma zastosowanie do sądów obu instancji. W obowiązującym systemie apelacyjnym sąd drugiej instancji jest nie tylko kontrolującym zaskarżone orzeczenie, ale również sądem merytorycznym. Odnoszą się zatem do prowadzonego postępowania odwoławczego, stosowane odpowiednio, zasady regulujące postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

Ugruntowane zostało w orzecznictwie zapatrywanie, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeśli uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Tylko w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 679/09, niepubl., z dnia 29 czerwca 2010 r., I PK 33/10, niepubl., z dnia 8 czerwca 2010 r., II PK 302/09, niepubl., z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 439/09, niepubl.). Wadliwości tego rodzaju nie zawiera uzasadnienie skarżonego wyroku. Kwestionowanie braku ustaleń co do autorstwa muzyki i przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że istnieje spór co do tego autorstwa nie może być objęte tą podstawą, ponieważ w istocie zmierza do niedopuszczalnego, na tym etapie postępowania, podważania ustaleń faktycznych oraz łączy się z określeniem zakresu kognicji w sprawie. Sąd Apelacyjny podał, że przyjął bezsporne ustalenia Sądu Okręgowego, zaś te dotyczące autorstwa utworu „P.” uznał za wykraczające poza przedmiot sprawy. Niewyodrębnienie poczynionych ustaleń, które były podstawą rozstrzygnięcia stanowi nieprawidłowość, która jednak nie była przeszkodą do dokonania kontroli kasacyjnej orzeczenia. Rozstrzygnięcie oparte zostało na stwierdzeniu, że powódka nie wykazała uprawnień do żądania zapłaty, a obciążał ją obowiązek udowodnienia, że istniał przedmiot umowy z dnia 11 marca 2003 r. i doszło do skutecznego przejścia na nią praw przysługujących twórcy. Odnosiło się zatem do przesłanek powoływanych przez powódkę przepisów art. 41 ust. 1 i art. 64 pr. aut.

Nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego. Dla skutecznego powołania go, jako podstawy kasacyjnej, konieczne byłoby wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym uchybił sąd drugiej instancji. Wiązać się to powinno z naruszeniem nakazu orzekania na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sądy obu instancji, polegającym na pominięciu materiału dowodowego jednego lub drugiego postępowania. Taka nieprawidłowość nie dotyczy kwestionowanego orzeczenia. Sąd Apelacyjny uznał dowody dotyczące autorstwa utworu, przeprowadzone przez

Sąd Okręgowy, za nieprzydatne do rozstrzygnięcia, bo wykraczające poza przedmiot rozpoznania, zwłaszcza że w postępowaniu dowodowym nie brały udziału podmioty pretendujące do autorstwa. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że doszło do pominięcia tych dowodów.

Nie może stanowić samodzielnej podstawy do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania przepis art. 385 k.p.c., ponieważ naruszenie go możliwe jest albo w sytuacji uznania apelacji za zasadną, a mimo tego oddalenia jej albo stwierdzenia jej bezzasadności i nieoddalenia jej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, niepubl. i wyrok z dnia 15 kwietnia 2010 r., I CSK 515/09, niepubl.). Wobec braku zarzutu naruszenia innych przepisów towarzyszących art. 385 k.p.c. nie było możliwe podzielenie stanowiska skarżącego o błędnym uwzględnieniu apelacji.

Zarzut naruszenia art. 390 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skarżąca wiąże z tym, że doszło do przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, chociaż nie było poważnych wątpliwości, a następnie mimo odmowy udzielenia odpowiedzi, wyciągnięte zostały z uzasadnienia postanowienia takie konsekwencje, jakby w istocie odpowiedź została udzielona. Skorzystanie przez sąd drugiej instancji z możliwości wyjaśnienia zagadnienia prawnego budzącego, w jego ocenie, poważne wątpliwości nie stanowi naruszenia art. 390 k.p.c., jeśli dojdzie do odmowy podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały. Nie ma podstaw do przyjęcia, że mogłoby ono mieć wpływ na wynik sprawy, czego z resztą powódka nie wykazuje. Niezależnie od tego, przyczyna odmowy podjęcia uchwały nie była związana z brakiem podstaw do uznania, że wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Wsparcie zajętogo stanowiska poglądem wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego nie jest równoznaczne z uznaniem mocy wiążącej tego orzeczenia.

Nie zasługiwały na podzielenie zarzuty wypełniające podstawę naruszenia prawa materialnego. Przepis art. 8 ust. 2 pr. aut. stanowi, że domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości

w jakikolwiek inny sposób, w związku z rozpowszechnianiem utworu. Sformułowane zostało w nim domniemanie prawne zwykłe, co do faktu autorstwa utworu. Chodzi tu o domniemanie określonego przymiotu faktycznego, z którym ustawa łączy skutki prawne, polegające na przeniesieniu, w razie sporu, ciężaru dowodu co do wykazania autorstwa na osobę, która przeczy temu domniemaniu, nie zaś o domniemanie przysługiwania praw autorskich. Nie zostały objęte tym przepisem wymogi dotyczące środków dowodowych, jakie powinny być przeprowadzone dla obalenia domniemania, jak również rodzaju postępowania, w którym powinny być przeprowadzone. Wynika stąd, że zarówno obalenie domniemania autorstwa innej osoby, jak i dowodzenie własnego autorstwa może być dokonywane wszelkimi środkami dowodowymi, ustawowo dopuszczalnymi. Nie zasługuje na podzielenie zarzut skarżącej, że Sąd Apelacyjny wprowadził nieprzewidziane przepisami Kodeksu postępowania cywilnego ograniczenie dowodowe, stwierdzając, że autorstwo może być wykazane jedynie orzeczeniem sądowym. Skarżąca łączy określenie przesłanek do domagania się zapłaty za eksploatację utworu z postępowaniem w sprawie o ustalenie autorstwa. Powołanie się na uprawnienie przysługujące autorowi (art. 41 ust. 1 pr. aut.) wymaga przedstawienia dowodu, że zbywca jest autorem. W razie wątpliwości co do autorstwa, z uwagi na domniemanie z art. 8 ust. 2 pr. aut., działające na rzecz innej osoby lub pretensje zgłaszane przez inne osoby, zachodzi konieczność ustalenia autorstwa w postępowaniu sądowym. W tej sytuacji bez względu na to, czy postępowanie to będzie prowadzone w ramach sprawy o zapłatę wynagrodzenia następcy prawnego twórcy, czy też w odrębnym postępowaniu, dojdzie do stwierdzenia autorstwa drogą orzeczenia sądowego, czego nie należy oceniać jako ograniczenia dowodowego. W toku tego postępowania wykazywanie autorstwa dokonywane może być wszelkimi środkami dowodowymi. Bezzasadne było także powołanie naruszenia art. 87 Konstytucji, traktującego o źródłach powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. Wbrew stanowisku skarżącej ujawnienie „w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu” obejmuje także wykonywanie utworu jako własnego. Zarejestrowanie utworu w organizacji zbiorowego zarządzania celem jego ochrony i zarządzania jego eksploatacją (art. 104 ust. 1 pr. aut.) nie przesądza o jego autorstwie, jak też nie

wyłącza możliwości kwestionowania autorstwa osoby na której rzecz utwór został zarejestrowany, stanowi jednak istotny element domniemania, jako uwidocznienia autorstwa.

Zgłoszenie przez pozwanego wątpliwości co autorstwa utworu nie może być traktowane jako naruszenie przyjętego obowiązku jednakowego traktowania praw swoich członków (art. 106 ust. 1 pr. aut.). W rozpoznawanej sprawie należało je uznać, za uzasadniony okolicznościami przejaw dążenia do ich wyjaśnienia, umożliwiającą wypłacenie tantiem uprawnionemu podmiotowi.

Zarzut naruszenia art. 353 k.c. skarżąca oparła na założeniu, że odmowa zasądzenia dochodzonego roszczenia była nieuzasadniona. Ocena tego roszczenia uzależniona była od wykazania przez powódkę, że nabyła prawo do wynagrodzenia za eksploatację utworu od uprawnionego podmiotu. Nie można zaakceptować jej stanowiska, że prawo to ma być samodzielny, niezależny od autorstwa i z chwilą uzyskania go nie podlega już badaniu uprawnienie zbywcy. Nie przemawia za takim stanowiskiem również art. 64 pr. aut. Wobec uznania powództwa za nieuzasadnione nie było podstaw do stosowania powołanych przez skarżącą przepisów art. 353, art. 353<sup>1</sup>, art. 476, art. 477 § 1 i art. 481 § 1 k. c.

Nietrafnie zarzuca skarżąca, że zaskarżone orzeczenie narusza art. 9 pr. aut. przez odmowę przyznania wynagrodzenia związanego z niekwestionowanym współautorstwem utworu K. R. Objęta art. 9 pr. aut. współtwórczość dotyczy takiej sytuacji, kiedy utwór jest rezultatem działalności twórczej dwóch lub więcej osób, stanowi zatem połączenie wkładów twórczych i sprawia, że prawo autorskie przysługuje tym osobom wspólnie. Zasadniczo dla powstania współautorstwa istotne jest wyrażenie woli wspólnego tworzenia i zgody na to, że utwór będzie wspólnym dziełem porozumiewających się twórców. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że istnienie porozumienia twórców nie stanowi koniecznego warunku powstania wspólnych praw, ponieważ decydujące znaczenie ma obiektywny charakter wkładu twórczego w powstanie dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego a dnia 21 grudnia 1979 r., I CR 434/79, OSN1980/9/171). Współtwórczość nie zakłada równowartości wkładów poszczególnych współtwórców. Rozmiar nakładu pracy twórczej stanowi podstawowe kryterium rozstrzygające o wielkości udziałów

we wspólnym prawie autorskim. Domniemanie równości udziałów w prawie autorskim (art. 9 ust. 1 pr. aut.) działa tylko wtedy, gdy twórcy sami nie określą wielkości udziałów. W razie sporu pomiędzy współtwórcami domniemanie może być obalone przez określenie wielkości udziałów przez sąd na podstawie wkładów pracy twórczej. Za autorstwem warstwy słownej piosenki „P.” K. R. przemawia domniemanie przewidziane art. 8 ust. 2 pr. aut. Do powstania tego utworu doszło w wyniku współpracy z G. B., a umowa z dnia 27 września 1999 r. wskazuje na porozumienie dotyczące jej udziału we wspólnym z nim prawie autorskim. Nie było porozumienia ani w zakresie powstania utworu ani udziału w prawie autorskim z innymi osobami. Z uwagi na nierozstrzygnięcie kwestii autorstwa warstwy muzycznej piosenki nie ma podstaw do uznania, że udział K. R. może być określony w oparciu o domniemanie wynikające z art. 9 ust. 1 pr. aut., ponieważ nie została wyłączona możliwość określenia go na podstawie wkładów pracy twórczej wszystkich współtwórców. Wynika stąd, że również w odniesieniu do części wynagrodzenia, która przypadałaby K. R., wymagane jest ustalenie współautorstwa piosenki. Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do praw przysługujących twórcom wspólnego utworu (art. 9 ust. 5 pr. aut.) możliwe jest po właściwym określeniu ich udziałów w stworzeniu tego utworu, które stanowią będą ich części ułamkowe. Nie było podstaw do stosowania przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 198 i 207 k.c. Nie doszło również do stosowania przez ten Sąd art. 2 pr. aut.

Z powyższych względów skarga kasacyjna, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, została oddalona na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu na tym etapie postępowania, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

